

POLSKIE GÓRNICTWO DOSTARCZA SUROWIEC STRATEGICZNY. Plan dla branży musi być wiarygodny. Jeżeli górnicy uwierzą przyszłemu rządowi i poprą proponowany plan, można liczyć na sukces. Ten warunek musi zostać spełniony bez względu na to, kto będzie tworzył nowy rząd. Bez poparcia społecznego nawet najlepsza koncepcja nie ma szans na powodzenie. Moim zdaniem zamiary wobec górnictwa trzeba przedstawić w sposób zrozumiały dla każdego. Należy jasno określić cel. Podstawę zaufania musi stanowić precyzyjne i zgodne z rzeczywistością przedstawienie projektu zmian. Będzie to wymagało dialogu i współuczestnictwa wszystkich zainteresowanych stron – mówi w rozmowie z Nowym Górnikiem Piotr Naimski, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

ROZMAWIA SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Jestem w grupie szukającej męża opatrnościowego, który uzdrowi górnictwo węgla kamiennego na Śląsku. Czy wybrałem dobry numer telefonu?**

PIOTR NAIMSKI: Dodzwonił się pan do osoby odpowiedzialnej w Prawie i Sprawiedliwości za koordynację planów związanych z górnictwem i energetyką. Nie znajdzie pan męża opatrnościowego, a zwłaszcza szeryfa, który wkroczy do miasta opopanego przez rzeźmieszki, zrobi porządek i odjedzie. Porządek da się zaprowadzić tylko przy współudziale mieszkańców miasta. Z zewnątrz można pomóc zdeterminowanym ludziom, ale bez ich zaangażowania nic się nie uda. Żeby nie tkwić dłużej w baśniowo-westernowej rzeczywistości, powiem prostą prawdę. Mianowicie – nie sposób wyprowadzić polskiego górnictwa z kryzysu bez górników i osób związanych z górnictwem. To jest oczywiste.



► **Co zrobić, żeby ludzie popierali swojego szeryfa?**

– Plan dla górnictwa musi być wiarygodny. Jeżeli górnicy uwierzą przyszłemu rządowi i poprą proponowany plan, można liczyć na sukces. Ten warunek musi zostać spełniony bez względu na to, kto będzie tworzył nowy rząd. Bez poparcia społecznego nawet najlepsza koncepcja nie ma szans na powodzenie. Moim zdaniem zamiary wobec górnictwa trzeba przedstawić w sposób zrozumiały dla każdego. Należy jasno określić cel. Podstawę zaufania musi stanowić precyzyjne i zgodne z rzeczywistością przedstawienie projektu zmian. Będzie to wymagało dialogu i współuczestnictwa wszystkich zainteresowanych stron. Gdyby przyszło mi w jakikolwiek sposób wspierać realizację planu dla górnictwa i energetyki, to bardzo ważne będą dla mnie: dialog, współuczestnictwo i wspólne ułożenie etapów reform.

► **Ma pan opinię dobrego analityka, państwowca i człowieka o ścisłym umyśle. Górnictwo ma około 14 mld złotych zobowiązań. Plan ogłoszony przez rząd teoretycznie ma sens, ale konkretów nie ma. Mam wrażenie, że grupa menedżerów z firm, które miałyby angażować się we wsparcie Kompanii Węglowej, tworzy ruch oporu wobec rządu.**

– Ostatnie spostrzeżenie jest ciekawe. Może pan wyjaśnić, o co chodzi z tym ruchem oporu?

► **Choćby przypadek Tauronu. Członkowie rady nadzorczej podali się do dymisji, bo nie aprobowali zmian personalnych**

w radzie proponowanych przez właściciela. To samo robił zarząd po odwołaniu prezesa. Ani poprzednia rada nadzorcza, ani zarząd firmy nie zgodzili się na zakup kopalni Brzeszcze na warunkach proponowanych przez Skarb Państwa i liderów związkowych. Po protestach związków zawodowych rząd karał odwołaniami prezesów spółek węglowych za to, że realizowali politykę rządu, która była niekonsekwentna. Na ich miejscu sam zacząłbym konspirować. Jak poradziłby pan sobie z gigantycznymi długami i konspirą?

– Zanim odpowiem, przypomnę, że rozmawia pan wyłącznie z koordynatorem Prac Prawa i Sprawiedliwości nad programem dla energetyki i górnictwa. Chciałbym, żeby to było jasne. Kiedy już zostanie sformowany nowy rząd, natychmiast będzie musiał zacząć rozwiązywać kryzys w górnictwie. Sytuacja jest dramatyczna.

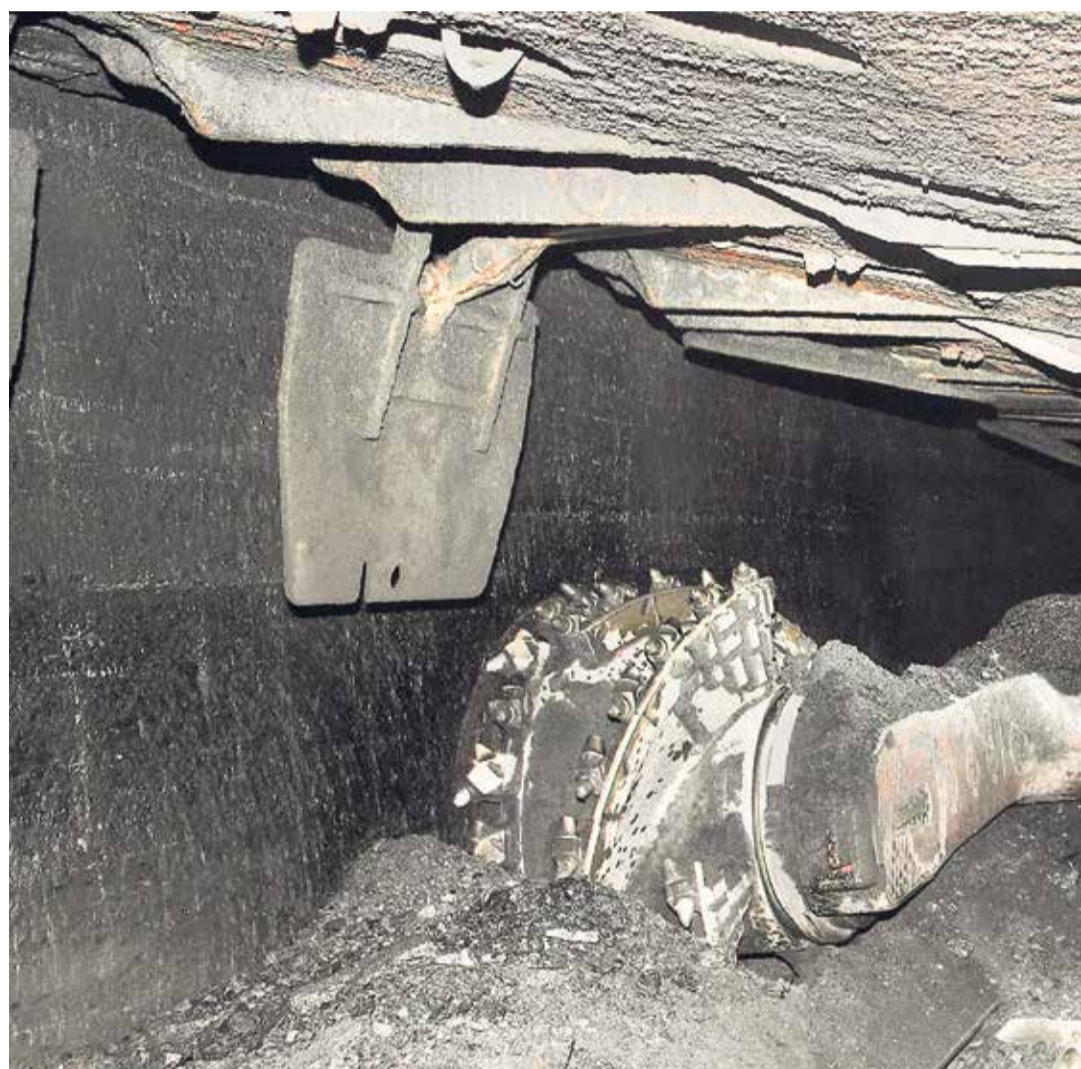
Kolejne plany ogłaszane przez Platformę Obywatelską były teoretyczne albo nieracjonalne. Nieracjonalna była na przykład propozycja zamykania kopalń, mimo że znajdują się w nich pokłady do wydobycia. Z kolei propozycja wniesienia do 100 proc. akcji KW do Towarzystwa Finansowego Silesia okaże się prawdopodobnie nie do zrealizowania z powodów formalnych. Wcześniej pojawiały się pomysły, których nie zaakceptowałaby Komisja Europejska. Mam wrażenie, że ktoś czegoś nie umie, nie zna prawa i formułuje plany. Nowy rząd będzie musiał w pierwszej kolejności zapoznać się z faktami, ponieważ na razie nie wiemy nawet, na jak długo wystarczy pieniędzy w spółkach węglowych.

► **Jest pan zwolennikiem łączenia górnictwa z energetyką. Dlaczego?**

– Nie chodzi o mechaniczną operację łączenia. Ma to być powiązanie funkcjonalne. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie. Mamy już w Polsce przykłady możliwych rozwiązań. Na przykład w Grupie Kapitałowej Tauron znajduje się Tauron Wydobycie, skupiający kopalnie węgla kamiennego. Współpracują one ze spółką Tauronu wytwarzającą energię na zasadach rynkowych. W PGE kopalnie węgla brunatnego tworzą z energetyką jeden organizm. Można także zaproponować długoterminowe kontrakty wiążące górnictwo z elektrowniami węglowymi.

Zasadnicza idea jest prosta – energetyka musi mieć zapewnione dostawy węgla, a kopalnie muszą mieć zapewniony zbyt. Żeby można było spalać węgiel pochodzący z polskich kopalń, należy budować nowoczesne bloki energetyczne. Przy okazji emisja CO₂ z tych elektrowni może zostać zredukowana o 30 proc. W ciągu kilkudziesięciu lat nie możemy zrezygnować z tego surowca. Żeby racjonalnie zorganizować współpracę między polskim górnictwem węgla kamiennego a energetyką, trzeba określić zapotrzebowanie

Górnictwo wiar



Nie sposób wyprowadzić polskiego górnictwa z kryzysu bez górników i osób związanych z górnictwem

energetyki na węgiel. Należy zmniejszyć koszty wydobycia w spółkach węglowych. Nie unikniemy starcia z konkurencją zagraniczną na rynku węglowym, trzeba wygrać tę konfrontację. Strategia działania musi zmierzać do utrzymania polskiego górnictwa jako źródła surowca strategicznego. Będzie to podstawą naszego bezpieczeństwa energetycznego. To zaś stanowi element bezpieczeństwa państwa.

Zasadnicza idea jest prosta – energetyka musi mieć zapewnione dostawy węgla, a kopalnie muszą mieć zapewniony zbyt. Żeby można było spalać węgiel pochodzący z polskich kopalń, należy budować nowoczesne bloki energetyczne. Przy okazji emisja CO₂ z tych elektrowni może zostać zredukowana o 30 proc.

► **Bezpieczeństwo musi kosztować.**

– Tak, musi kosztować. Powinniśmy policzyć ile. Powiedział pan przed chwilą o „ruchu oporu” wśród menedżerów spółek energetycznych. Istnieje bierny opór przeciwko wyciąganiu z nich pieniędzy ze spółek energetycznych, aby doraźnie zapewnić płynność finansową w nienaprawionych spółkach węglowych. Trudno dziwić się takiej reakcji. Enea jednak chce kupić kopalnię Bogdanka. Okazuje się więc, że na poziomie biznesowym związek górnictwa z energetyką broni się na gruncie ekonomicznym.

Trzeba będzie przeprowadzić reformy w spółkach górniczych, aby nadać biznesowy sens takim związkom, to oczywiste. Wszystkie plany muszą być uzgadniane z załogami. Istotne jest ustalenie ważności problemów. Rzecz jasna, trzeba włożyć wiele wysiłku w zachowanie miejsc pracy. W założeniu Skarb Państwa może być dobrym właścicielem. Na przykład francuski koncern energetyczny EDF albo szwedzki Vattenfall mają się bardzo dobrze, a są państwowe. Wymieniłem panu priorytety w rozwiązywaniu problemów górnictwa. Konkretnie decyzje będzie podejmował ktoś, kto obejmie władzę po wyborach.

► **Zobowiązania górnictwa to około 14 mld złotych, z czego ponad 3,5 mld wobec**